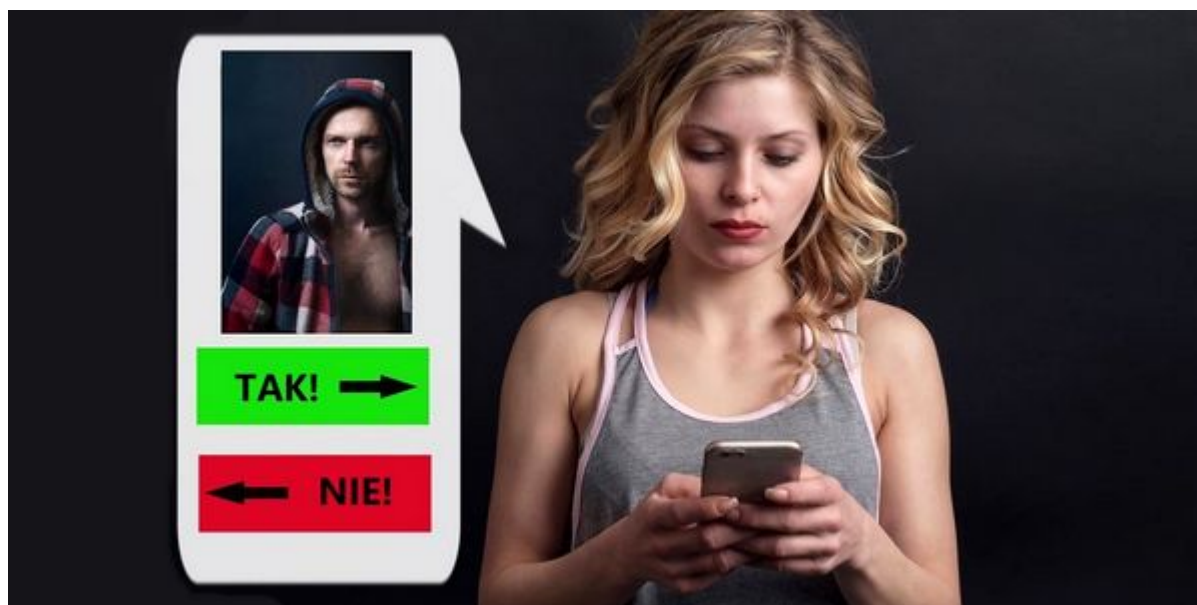


„Tinder” i inne portale randkowe. Poradnik dla mężczyzn

22 kwietnia 2021

Jak zdobyć więcej par na „Tinderze” i na innych portalach randkowych będąc mężczyzną? Mężczyźni mają trudniej na takich portalach, niż kobiety. Albo nie uzyskują żadnych par, albo mają bardzo niską ilość par, albo pary są daleko, albo bardzo niskiej jakości. Do wyboru mężczyźni mają kobiety patologiczne, udające zainteresowanie dla zabicia czasu, bardzo otyłe, z wieloma dziećmi, którzy mają wielu ojców, te które chcą zmienić gałąź, czy są to kobiety obrażające tych mężczyzn itd. Dzięki przebywaniu na portalach randkowych wielu mężczyzn popada w depresję, obniża im się samoocena, albo podwyższa poziom frustracji i obrzydzenia wobec zachowań kobiet. Zatem jest pytanie – może można coś z tym zrobić?



Rady opieram na doświadczeniu swoim (najwięcej), oraz kilku kolegów. Za tak obszerne poradniki niektórzy płacą krocie (nawet kilka stów), więc zapraszam do [wsparcia mnie](#). Nie bądź taką osobą, który czyta, lubi co robię, a potem i tak nie wspiera. Szanujmy się.

Uwaga – tekst nie jest dla zatwardziały, którzy uznają, że niczego nie będą zmieniać i w żadnym kierunku się rozwijać, w tym rozwijać własnej atrakcyjności. Wolą żyć jak żyją, nawet kosztem braku par z kobietami, czasem nawet zdrowia, a już tym bardziej samooceny. Niestety, aby mieć fajne relacje należy współpracować, a nie stawiać własne „ja” na najwyższym stopniu i nikogo tam nie wpuszczać. Postawę zatwardziały mają często ludzie, którzy w przeszłości byli bardzo ulegli. Ale to popadanie w obie, niestety niezbyt dobre skrajności. Próbujemy zatem radzić sobie wszyscy w tej rzeczywistości, albo usuwamy konto.

Jeżeli macie inne, skuteczne pomysły dotyczące portali napiszcie w komentarzach lub drogą mailową. Kobiety też powinny się udzielić i zaproponować, co mężczyzna powinien zrobić, by kobieta dała mu polubienie, chciała się spotkać, nie urwała kontaktu po jednym czy drugim zdaniu itd. Kobiety mogą wyjaśnić dlaczego odrzucają mężczyzn, którym same dały polubienie.

Do panów na portalach randkowych, a już na pewno używających „Tindera”. Co zrobić, by być skuteczniejszym?

Ogólne rady wstępne

1. Pamiętaj, że są dwa typy ludzi. Ci, którzy uznają, że ludzie też są ważni, oraz ci którzy wyznają zasadę, że „JA jedynie jestem ważna/ważny”. Takie dwie, różne jednostki nigdy się nie rozumieją. Mogą „jakoś” żyć, ale to droga przez mękę. Warto sprawdzić jaki dany człowiek jest, choć raczej nie na początku relacji, bo zwykle taka osoba może się poczuć zagrożona. I ważna zasada z tego wynikająca – człowiek albo nie czyni drugiemu co jemu niemiłe, albo czyni komuś niemiło, a sam uważa, że wobec niego nie można w ten sam sposób postępować – czyli narcyzm (przykład pierwszy [TUTAJ](#) a przykład drugi [TUTAJ](#)).

2. Dla tych którzy mówią, że ilość nie znaczy jakość.

Proponuję wrócić do szkoły średniej, do matury i do rachunku prawdopodobieństwa. Czy jeśli masz do wyboru jedną kobietę, która zapewne Cię odrzuci (patrzac na statystyki odrzuceń męczyzn) to czy zaistnieje wysokie prawdopodobieństwo na trafienie takiej, która odwzajemni Twoje polubienie? Nie. Ten procent jest bardzo niskim, jest ewentualnie fartem, który nie zdarza się często. Za to jeśli masz dużą liczbę kobiet do wyboru, to prędzej z dziesięciu, a nawet stu par znajdziesz tą z którą zagra obustronne zainteresowanie i jakaś więź na trzech poziomach, by związek był udany: intelektualny, emocjonalny i fizyczny.

3. Nie rób tego błędu, co większość męczyzn, czyli dawania polubienia każdej kobiecie. Psujesz wtedy mechanizm reklamowania Twojego profilu – staje się on mniej widoczny. Selekcjonuj w ten sposób – patrz na miejscowość dojazdu, jak Ci pasuje to okej, jak za daleko to odwrót. Wgłębiaj się też w profil, opis, zainteresowania. Jeśli dana kobieta jest do zaakceptowania z wyglądu, choć nie szalenie piękna, to daj jej szansę. Takie podejście pozwala nie spinać się za bardzo przy takiej kobiecie i nie zapomnieć zabrać ze sobą zalet na randkę. Nie dawaj jedynie lajków takim kobietom, których byś nie tknął pod żadnym warunkiem.

4. Kobiety marudzące na wszelkie propozycje (krytykantki, które są wiecznie na „nie”) też nie są dobrym materiałem na partnerkę wieloletnią, czy do końca życia. Ucinamy kontakt, jak po maksymalnie trzech próbach kobieta i tak kręci nosem.

5. Nie gardź portalami randkowymi i ich użytkowniczkami. Nie po to tam się znalazłeś. Ciekawe osoby, czy nawet miłość można poznać wszędzie (wszystko w swoim czasie, cierpliwość jest wskazana). Żeby korzystać z portali musisz być albo pozytywnie nastawiony, albo w miarę obojętny. Z postawą „anty” wiele się nie działo, bo będzie się z góry gardzić jakąkolwiek kobietą i przypisywać jej złe cechy.

To samo może robić kobieta uznając z góry, że jej para z

mężczyzną jest wadliwa, więc jak spotkają się dwie takie osoby to mogą sobie w kaszę podmuchać i nic poza tym. Skuteczność zerowa. Nie o to nam chodzi.

6. Jeśli nawet popełniasz jakieś zmiany, w tym ubioru, czy pracowania na siłowni to rób to tylko dla siebie. Nie dla kobiet. Bo kobiety mogą Cię odrzucić nawet po tych zmianach i co wtedy? Porzucisz zdrowe rzeczy, wzmacniające pewność siebie, samopoczucie psychiczne i odbiór także poza wirtuałem? Lepiej nie uzależniać tego co się robi od kobiet. Kobiety mają być przy okazji.

Rady co do ustawienia lokalizacji lub jej zmiany

7. Pary w większych ilościach dostaniesz w większych miastach. Im większe miasto, tym więcej kobiet przeglądających Twój profil. Powód? Większa liczba ludności. Kobiety zwykle emigrują do większych miast z wielu powodów – dostępu do lekarzy, fachowców, większej ilości miejsc do zabawy i spędzania czasu, więcej aktywności, więcej mieszkań. Daje też to poczucie wyższego statusu społecznego.

8. Jakie miasto wybrać? Najlepiej najbliższe Twojemu miejscu zamieszkania, wojewódzkie, żebyś mógł dojechać, powiedzieć o spotkaniu w połowie drogi, czy też zdarzają się kobiety, które same przyjeżdżają. Ale to nisza – nie masz co tego oczekiwać, bo się możesz zawieść. Im szybciej zaproponujesz spotkanie, tym prędzej kobieta odrzuci przyjazd do Ciebie, lub w połowie drogi. Powtórzę, trzeba być cierpliwym.

9. **NAJWAŻNIEJSZE!** Wpisz lokalizację własną do max 2km obok wybranego przez Ciebie miasta. Najśluszniejszym pomysłem jest 0 km. Robisz to, aby kobiety wyszukiwane były tylko w tym, zawężonym rejonie z dużą populacją kobiet. Jak damy za dużą odległość od wybranego miejsca, to np. wioski będą się często pokazywać, a kobiety nie chcą w dużej mierze relacji na

odległość, nie chce im się jeździć, bla, bla, wysiłek... dlatego najlepiej być oddalonym od nich nawet ulicę obok. Tutaj też ważne – najlepiej się przeprowadzić do takiego dużego miasta. Jak kobieta dowie się, że jesteś z daleka to są dwie opcje: 1) odrzuci parę 2) będzie chciała, by to mężczyzna w 100% przyjechał. 3) w przypadku bardzo wysokiej atrakcyjności wybaczy dużo.

10. Jeśli masz pary w okolicy, to nie ma sensu zmieniać miejscowości! Zmieniasz ją dopiero jeśli par nie ma, lub jest ich bardzo mało, gdzie nic Ci z tego nie wychodzi.

11. Jeśli masz pary nawet w okolicy małej miejscowości, gdzie o pary trudniej to super. Może nie musisz niczego zmieniać? Czasem panuje przekonanie, że kobiety ze wsi lub małych miejscowości nie są tak rozpuszczone, nie są turbo feministkami, a nawet, że panuje tam większy konserwatyzm (są na to nawet statystyki bodaj). Nie jest to stała zasada, ale wielu mężczyzn mi to potwierdza.

Wszystko opiera się na tym kogo się szuka, czy wie się czego się chce i czy w danym miejscu mamy takie możliwości. Jak nie mamy to... coś zmieniamy.

Typ osobowości mężczyzny i rady co do rozmów

12. Kobiety lubią połączenie mężczyzny wrażliwego (acz bardziej na ludzkie czy zwierząt cierpienie), z jaskiniowcem, dość prymitywnym i zwierzęcym. Jak wiadomo kobiety uwielbiają też umiejętności męskie, zaradność, więc jak umiesz być terapeutą, dobrym kochankiem, złotą rączką, zarabiającym sporo, umiejącym coś wybudować, walczykiem itd. to możesz to pokazać, choć unikałbym raczej zdjęć jak grzebiesz w kiblu.

13. Nie warto być pisał rzeczy negatywnych w stylu: głupie pustaki i grubaski WON. Albo gorzej, wpisując, że i tak wy

roszczeniowe damy umrzecie marnie w samotności, lub w niedobranym, czy toksycznym związku. Na portalu randkowym to nic nie daje. Odpycha nie tylko te o których mówi taki opis, ale i te które nie pasują do tego opisu.

14. Bądź respektujący, przyjacielski i pozytywnie nastawiony. Wszystkie chamskie, kłamliwe i toksyczne panny od razu wyrzucaj z dyskusji – szkoda życia i szargania psychiki. Jak kobieta nie doceni przyjacielskiego mężczyzny to jej strata, bo uzyska nieprzyjacielskiego mężczyznę z którym będzie miała masę problemów. Niech ona się męczy ze swoim agresorem niedostępnym emocjonalnie i zamkniętym na rozmowy. Jej wybór, jej odpowiedzialność, a może pociąg do cech toksycznych. Wynik tego równania znaczy, że sama jest toksyczna.

15. Nie rozpoczynasz rozmów od czepialstwa i negatywnej energii. Jak kobieta mówi, że np. jest bardzo religijna, a jednocześnie miała już 10 partnerów... nie mów jej tego. Niestety tak to działa. Mimo, że jest pewna tego słuszność, jest racja, jest logika to w podrywie to nie działa. Nie pasuje Ci taka co miała 10 partnerów – do widzenia.

16. Lotny temat to też albo marzenia, cele, albo fantazje – choć to ostatnie pytanie raczej zadaje się później, niż na początek, bo można wyjść na zboka. Niestety kobiety potrafią być bardzo płochliwe i kręcić nosem. To jednak nie musi dotyczyć młodocianych Julek, które mają już spaczony głowę rozwiązłością i poczuciem dumy z tego. Jak komuś taka pasuje, to niech wali do niej prosto z mostu.

17. Jeśli zagadujesz, odnoś się do opisu, zainteresowań kobiety, czy jakiegoś szczegółu z jej zdjęcia. Jak umiesz, zrób to z humorem, ale nie takim humorem na siłę, a takim odpowiadającym twojemu upodobaniu. Bo przecież nie będziesz udawać, że lubisz coś innego, niż lubisz przez cały czas trwania relacji. Wyjątkiem jest tu śmianie się z takich rzeczy jak śmianie się z meneli, popieranie patologii, śmianie się z tego, że ktoś grzebie w nosie, czy jak słoń defekuje. Takie

rzeczy są niezbyt smaczne, gimnastyka sobie to wysyła najczęściej, więc co innego mieć prostackie poczucie humoru, a co innego mieć kreatywne, lub mieć umiejętność bawienia się słowem. Jednak nadal... nie ma tak, że każdej kobiecie zapasuje takie poczucie humoru. Trzeba się dobrać i najlepiej mieć podobne.

Kiedyś kobiecie wysłałem rymowany wiersz. Był związany z cechami tej kobiety, moimi, lub z tym co warto zrobić razem, albo jakimiś zdarzeniami z przeszłości. Było to bardzo luźne, ona się dobrze przy tym bawiła. Ale byliśmy młodszy, a przy tym musiałem wyczuć, że jej się to podoba (a może i nawet sama sygnalizowała o tym wysyłała). Jeśli nie umiesz tego robić, albo uważasz to za głupotę – absolutnie nie rób tego na siłę. Prawda jest taka, że X kobiet na to poleci, a kolejny Y kobiet uzna to za głupie. Nie da się wszystkim dogodzić, bo nie każdy ma podobny charakter i podobne poczucie humoru.

Najważniejsze jednak byś działał w sposób z którym się zgadzasz, lub możesz zgodzić.

Zabawa słowem jest odmianą od standardowej, poważnej, nawet sztywnej rozmowy. Nie robimy tego urozmaicenia zazwyczaj przy samym zagadywaniu (choć ryzyk-fizyk, czasem można to dostrzec po opisie), ale raczej wtedy jak kobieta się trochę wkręci w relację, sama pisze, sama wychodzi z inicjatywą spotkań. Spokojnie, jak kobieta uzna, że mężczyzna jest inny, wartościowy, wyjątkowy, dopasowany do jej charakteru, czy dodatkowo odczuwa pociąg fizyczny do niego to jakoś za tym mężczyzną i tak pogoni.

Inne kobiety lubiły jak wpłatałem w rozmowę jakiś nagły zwrot akcji w postaci albo cytatu z filmu, czy motyw z popularnego utworu muzycznego, albo wręcz zaśpiewałem. Kalecząc bo kalecząc, ale trochę rytmu było, dlatego też i śmiechu.

Jak jeszcze bardziej kaleczysz śpiewając niż ja, to nie polecam, bo wyjdzie, że chciałeś jej tym zaimponować, a nie

zrobić atmosferę. I nie zaimponujesz, a skrzywisz jej twarz.

Rady co do spotkań (niekoniecznie pierwszych)

18. Próbuje jak najszybciej się spotkać, ALE NIE W TRYMIGA. Zdecydowany ruch (raczej w dniu trzecim do tygodnia) odsieje wiecznie niezadowolone kobiety, które szukają jedynie uwagi i wcale nie chcą się spotkać. Niespotkanie się od razu po pierwszej linijce rozmowy jest o tyle dobre, że można ukazać empatię i zrozumienie kobiety, która nie chce się spotykać z każdym mężczyzną jaki da jej parę, bo ma tego po prostu za dużo. Nie miałaby dnia ani nocy, by ze wszystkimi się zobaczyć.

Trzeba rozumieć też, że sporo kobiet ma wielkie problemy z zaufaniem, boją się spotkań z nieznanymi i to w miejscach niepublicznych. Rozwiązaniem jest pokazać się jako człowiek godny zaufania, zaproponować miejsce publiczne. Kobieta musi naprawdę COŚ w Tobie widzieć, by spotkała się w miejscu zamkniętym, niepublicznym. Nie toleruj kobiet, które wymagają np. słownego mężczyzny, a same są zmienne jak wiatr. Nie toleruj też egoistek, które uważają, że im wolno mieć lęki, niską pewność siebie, rozchwianie, depresję, ale Ty już nie możesz ani trochę takich emocji posiadać. Bo to się skończy raczej na bardzo krótkiej relacji. Będziecie się atakować za brak zrozumienia, empatii, czy za roszczeniowość kobiety.

Jeśli się da, warto popracować nad tymi problemami samemu, nie bać się terapeutów, czy psychiatry. Świat sprawiedliwy nie jest, co nie oznacza, że nie ma rozwiązań.

19. I co za tym idzie, zależnie od Twojej osobowości, spędzaj czas tam gdzie lubisz. Ja np. lubię przejść się po świeżym powietrzu, jakiś spacer w lesie z drogą dojazdową (choć sporo kobiet też się tego boi i myśli, że chodzi o gwałt, co jest bzdurą bo statystycznie nawet więcej, niż 99% mężczyzn nie

gwałci, a tym bardziej nowo poznanych), albo wyjazd w góry. Spotykam dzięki temu kobiety trochę introwertyczne, trochę romantyczki (ale prawdziwe). Nieprawdziwe romantyczki za to uwielbiają restauracje i kopiowane rzeczy z filmów, czy też plażing i nic nierobienie, ale są to sztampowe rzeczy i prawdziwa romantyczka nie stawia tego na pierwszym miejscu. Chce na spokojnie porozmawiać w duchu natury.

Ale... nie każdy musi lubić romantyczek. Ty rób to na co masz ochotę z jasno określonym typem kobiety (opisz sobie ją szczegółowo). Nie zmuszaj się do polubienia czegoś czego nie lubisz, ponieważ jeśli zaprosisz kobietę na pierwsze spotkania w miejsca, których nie lubisz, to po pierwsze będzie po Tobie widać zawód i atmosfera się pogorszy, albo kobieta będzie w dalszej części relacji oczekiwała, że zrobisz to co już było robione, a nie, że nagle powiesz, że Ty tego i tak nie lubisz. Niemiłe zaskoczenie.

Oczywiście spotykając się w dużym mieście te miejsca się zmieniają, bo np. lasy są za daleko, ale za to są choćby parki, gdzieś obok fontanna z ławeczką, można też proponować jakąś aktywność jeśli lubimy (w miastach można wynająć salę do grania w piłkę i nauczyć kobietę grania, bez wyśmiewania, choć z humorem). Fajną randkę miałem kiedyś w Wesołym Miasteczku. Można było misia wygrać np. strzelaniem do ruszających się obiektów. Można było pojechać diabelskim młynem. Trochę zatem emocji, ryzyko, umiejętności, zaangażowanie, a i trochę strachu. Ale siedzisz koło tej kobiety, trzymasz za rękę, jest jej bezpiecznie, a Ty wiesz, że masz kogoś kto Cię nie odrzuca, a wręcz przeciwnie, jest przy Tobie.

Wesołego Miasteczka nie proponowałbym jednak na pierwsze spotkanie, bo wygrywanie rzeczy dla kobiety powinno być poprzedzone jej zaangażowaniem, zbudowaniem więzi, zasłużeniem sobie na to, bo jest ciepła, wspierająca i otwarta dla Ciebie.

Inna rzecz, że sporo kobiet woli bardzo proste randki, bo nie jest roszczeniowa, jest nawet minimalistyczna. Nie ma w tym

nic złego, a życie łatwiejsze. Nie szukaj zatem wśród typu księżniczki.

Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Ilustracja: [Sammy-Williams](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net